

Sygn. akt **XI Ka 1068/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2018 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dorota Dobrzańska

Protokolant Joanna Szewczyk

po rozpoznaniu dnia 29 listopada 2018 roku

sprawy F. T. s. S. i W., ur. (...) w R.

obwinionego z art. 97 k.w.

na skutek apelacji wniesionych przez obwinionego i obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Łukowie

z dnia 16 sierpnia 2018 roku sygn. akt II W 258/17

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. D. 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) zł za obronę z urzędu wykonaną w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze 30 (trzydzieści) zł opłaty i 50 (pięćdziesiąt) zł tytułem zryczałtowanych wydatków.

Sygn. akt XI Ka 1068/18

UZASADNIENIE

F. T. obwiniony został o to, że w dniu 21 lutego 2017 roku o godzinie 9:19 na trasie (...) w lesie K., jako kierujący pojazdem marki S. (...) o nr rej. (...) naruszył zakaz wyprzedzania na skrzyżowaniach tj. o wykroczenie z art. 97 kw.

Sąd Rejonowy w Łukowie wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2018 roku uznał F. T. za winnego zarzuconego mu czynu i wymierzył mu karę grzywny w kwocie 200 złotych, zasądzając od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. D. kwotę 309,96 złotych tytułem obrony wykonywanej z urzędu oraz zasądzając od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 827,37 złotych tytułem kosztów postępowania.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca obwinionego i sam obwiniony.

Obrońca obwinionego zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie obrazę art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk, art. 5 § 1 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, art. 170 § 1 pkt 5 i § 2 kpw w zw. z art. 39 § 2 kpw oraz art. 211 kpw w zw. z art. 43 kpw poprzez brak dążenia do całkowitego wyjaśnienia sprawy, brak obiektywizmu, brak udowodnienia winy obwinionemu w sposób pewny i nie budzący wątpliwości, dowolnej analizie materiału dowodowego oraz niezasadne oddalenie wniosku dowodowego obwinionego o przeprowadzenie dowodu z eksperymentu procesowego w sytuacji, gdy dowód ten miał bardzo istotne znaczenie dla pełnego wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy oraz mógł być korzystny dla obwinionego.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie F. T. od stawianego mu zarzutu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Apelację złożył także osobiście obwiniony F. T. nie formułując w środku odwoławczym zarzutów. Z treści środka odwoławczego wynika jednak, że nie zgadza się on z ustaleniami faktycznymi prowadzącymi do przyjęcia sprawstwa i winy odnośnie przypisanego mu wykroczenia, bowiem policjanci poruszali się za nim w odległości 5-10 km, a zatrzymali go dopiero kilka kilometrów od skrzyżowania i nie potrafili wyjaśnić czemu, mimo rzekomego popełnienia przez niego wykroczenia nie zrobili tego wcześniej. Obwiniony podniósł również, iż wyrok został wydany w wyniku zmyślenia sędziów chcących zataić swoje przestępcze działania, a działania takie niezgodne są z art. 40 Konstytucji i tym samym konieczne jest uchylenie przedmiotowego wyroku i uniewinnienie go.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo. Sąd I instancji rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę obwinionego w zakresie zarzucanego mu wykroczenia. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji jest wnikliwa i nie wykazuje żadnych błędów logicznych, utrzymując się w granicach swobodnej oceny dowodów chronionej przez art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw. Wszystkie dowody zostały ocenione zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego z uwzględnieniem zasad wynikających z art. 2, 4 kpk i 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw. W toku kontroli odwoławczej nie stwierdzono, by Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę dopuścił się obrazy przepisów postępowania, błędu w ustaleniach faktycznych, bądź popełnił inne uchybienia, które dyskwalifikowałyby trafność wydanego rozstrzygnięcia.

Trzon apelacji obrońcy obwinionego opiera się na podważaniu uznanych przez Sąd orzekający zeznań policjantów dokonujących zatrzymania obwinionego, którzy to zgodnie z twierdzeniem F. T. jechali za nim w odległości 5-10 km, nie zrobili żadnych zdjęć, czy nagrania, a zatrzymania jego pojazdu dokonali 4-5 km od skrzyżowania. Podobny zarzut wynika z treści apelacji obwinionego, przy czym zdecydowana większa objętościowo jej część skupia się na rozpamiętywaniu krzywd, których rzekomo miał doznać obwiniony ze strony wymiaru sprawiedliwości. Argumentacji tej nie sposób podzielić.

Nie ulega bowiem wątpliwości, iż jednym ze sposobów wykrywania wykroczeń przez funkcjonariuszy Policji i to prawdopodobnie najczęściej stosowanym jest ich własna obserwacja, podparta znajomością obowiązującego prawa. O ile w przypadku wykroczeń pewnego rodzaju obserwacja ta musi ona być podparta zastosowaniem odpowiednich przyrządów jak fotoradar, czy alkomat, bowiem człowiek nie jest w stanie w sposób precyzyjny określić prędkości pojazdy, czy stężenia alkoholu w powietrzu wydychanym powietrzu, to w przypadku pozostałych wystarczający jest sam fakt zaobserwowania pewnego zdarzenia przez funkcjonariusza Policji - w tym przypadku wyprzedzania na skrzyżowaniu, połączony z jego wiedzą, czym w rozumieniu przepisów ustawy prawa o ruchu drogowym jest manewr wyprzedzania i skrzyżowanie. Tym samym brak jakichkolwiek nagrań czy zdjęć dokumentujących moment popełnienia wykroczenia nie neguje faktu, iż do jego popełnienia doszło, o ile lukę tę uzupełniają wiarygodne i uznane przez Sąd osobowe źródła dowodowe.

W sposób zgodny z art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw ocenił Sąd I instancji zeznania świadków K. K. i P. O., którzy w trakcie pełnienia służby patrolowej zatrzymali obwinionego w związku z popełnionym wykroczeniem. W uzasadnieniu wyroku w sposób wyczerpujący Sąd wskazał, dlaczego w pełni dał im wiarę wskazując między innymi, że zeznania tych świadków są spójne w zakresie odległości w jakiej poruszał się przed nimi pojazd obwinionego podczas wykonywania manewru. Fakt zatrzymania obwinionego dopiero w pewnej odległości od miejsca popełnienia wykroczenia w żaden sposób nie podważa zeznań funkcjonariuszy Policji. Oczywiście jest bowiem, że musieli oni w pierwszej kolejności dogonić pojazd obwinionego nie stwarzając jednocześnie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a samego zatrzymania pojazdu dokonać w miejscu do tego odpowiednim. W ocenie sądu odwoławczego z akt nie wyłaniają się

żadne rozsądne powody, dla których K. K. i P. O. można byłoby zarzucić brak obiektywizmu, czy próbę świadomego wprowadzania w błąd organów procesowych w opisie zachowania obwinionego wbrew prawdzie. Manewr podjęty przez obwinionego opisywali w sposób tożsamy, podając podobną odległość kierowanego przez obwinionego pojazdu od ich radiowozu. Postępowanie nie dostarczyło powodów, dla których którykolwiek z nich mogłoby podawać nieprawdę z niekorzyścią dla obwinionego. Nie mieli ku temu ani interesu prawnego, ani faktycznego

Wyjaśnienia obwinionego jakoby radiowóz jechał za nim w odległości 5-10 km jawią się jako gołosłowna próba uniknięcia odpowiedzialności za popełnione wykroczenie. Z jednej strony z takiej odległości policjanci nie mogli ujawnić wykroczenia, a z drugiej strony dystans ten z pewnością jest zbyt duży, by kierujący mógł stwierdzić kategorycznie, że w takiej odległości porusza się za nim radiowóz. Przyjęcie, że taka właśnie odległość dzieliła radiowóz od pojazdu obwinionego prowadziłaby do wniosku, iż funkcjonariusze Policji zatrzymali po prostu losowo wybrany przez siebie pojazd, gdyż oczywiste jest, iż z takiej odległości nie byli w stanie obserwować skrzyżowania, a byłby to wniosek sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Tym samym Sąd orzekający słusznie uznał, iż nie zachodzi potrzeba dopuszczenia dowodu z eksperymentu procesowego, bowiem w tym zakresie żadne wątpliwości nie zachodzą, a dopuszczenie tego dowodu służyłoby jedynie niepotrzebnemu przedłużeniu już i tak długiego postępowania. Oczywistym jest bowiem, że aby przedmiotowy eksperyment przeprowadzić potrzebne jest przyjęcie miejsca, z którego ma być dokonywana obserwacja skrzyżowania celem stwierdzenia, czy funkcjonariusze Policji mogli zaobserwować popełnienie wykroczenia. Dając wiarę zeznaniom funkcjonariuszy Policji w zakresie położenia radiowozu względem pojazdu obwinionego zbyteczne stało się przeprowadzanie eksperymentu, bowiem z odległości 40-50 metrów każdy przeciętny człowiek, a tym bardziej policjant, jest w stanie dostrzec popełnienie wykroczenia i zidentyfikować dokonujący tego wykroczenia pojazd. Ubocznie należy wskazać, iż pożądane jest, aby Sąd orzekający oddalając wniosek dowodowy uzasadnił motywy takiej decyzji osadzone w realiach rozpoznawanej sprawy, nie ograniczając się jedynie do podania ustawowej przesłanki oddalenia wniosku.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, iż brak jest podstaw do uwzględnienia apelacji obwinionego oraz apelacji obrońcy obwinionego, choćby w części i w całości utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając obydwie apelacje za bezzasadne.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego znalazło swoje uzasadnienie w treści przepisów art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw i art. 3 pkt 1 w zw. z art. 21 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.).

Z uwagi na wykonywaną wykonaną względem obwinionego F. T. obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym Sąd na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy prawo o adwokaturze zasądził stosowną kwotę na rzecz adw. W. D., ustalając ją na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.